

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 października 2016 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu XIV Wydział Cywilny z siedzibą w P.

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Marcin Garcia Fernandez

Protokolant: st. sekr. sąd. Dorota Krygiółka

po rozpoznaniu w dniu 5 października 2016 r. w P.

na rozprawie

sprawy z powództwa **J. P.**

przeciwko (...) **Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w P.**

o zapłatę

I. zasądza od pozwanej (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w P. na rzecz powoda J. P. 96.241,34 (dziewięćdziesiąt sześć tysięcy dwieście czterdzieści jeden i 34/100) zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 20 listopada 2015 r. do dnia zapłaty;

II. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 12.030 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

SSO Marcin Garcia Fernandez

UZASADNIENIE

Powód J. P. w pozwie z 4 lutego 2016 r. wniósł o zasądzenie od pozwanej (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w P. kwoty 96.241,34 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 20 listopada 2015 r. do dnia zapłaty oraz kosztów procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu podał, że do dnia 12 marca 2013 r. pełnił funkcję prezesa zarządu pozwanej. Na mocy umowy z 8 lutego 2013 r. zawartej z bankiem (...) SA w W. pozwanej został udzielony kredyt. Na zabezpieczenie roszczeń banku wynikających z tej umowy złożył oświadczenie o poddaniu się egzekucji w trybie art. 97 ustawy Prawo bankowe. Ponieważ pozwana nie wywiązywała się z obowiązku spłaty kredytu, bank wszczął postępowanie, w celu odzyskania należności. Egzekucja z jego majątku jako poręczyciela okazała się skuteczna. Suma wyegzekwowana od niego, obejmująca należność główną, odsetki i koszty egzekucyjne, to 96.241,34 zł. Już po wszczęciu postępowania egzekucyjnego przeciw niemu został zapewniony przez pozwaną, że ureguluje ona należności wobec wierzyciela. Tak się jednak nie stało. Zgodnie z art. 518 § 1 pkt 1 k.c., nabył spłaconą przez siebie wierzytelność do wysokości dokonanej zapłaty. W celu odzyskania należności wezwał pozwaną do dobrowolnej zapłaty w terminie 7 dni. W odpowiedzi pozwana odmówiła zapłaty.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 11 lutego 2016 r. Sąd uwzględnił powództwo w całości.

Pozwana złożyła w terminie sprzeciw od powyższego nakazu zapłaty, w którym zaskarżyła go w całości i wniosła o oddalenie powództwa oraz obciążenie powoda kosztami procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu przyznała, że doszło do zawarcia umowy kredytu z (...) Bank (...) SA. Jednocześnie wskazała, że posiada wierzytelność wobec powoda w kwocie 95.000 zł, którą przedstawia do potrącenia. Wierzytelność ta wynika ze szkody, której doznała

na skutek działań R. K.. Powód zbył udziały w jej kapitale zakładowym 7 marca 2013 r. Piastując funkcję jej prezesa zarządu powód nie zabezpieczył jej interesów, nie uniemożliwił wrogi działań osób trzecich, w szczególności R. K.. Ten ostatni próbował w 2013 r. w porozumieniu z prokurentem D. K. doprowadzić do jej przejęcia. Pobrał też z jej rachunku 95.000 zł, co stanowi jej szkodę, którą musiała naprawić zaciągając kredyt bankowy, który spłacił powód. Ponosi on odpowiedzialność za tę szkodę wskutek braku należytego nadzoru nad jej finansami, polegającego na weryfikowaniu wyciągów bankowych, braku należytego nadzoru nad działaniami prokurenta D. K., braku działań po ujawnieniu faktu pobrania środków przez R. K.. W wezwaniu z 17 września 2014 r. bank domagał się zapłaty 86.622,05 zł, dlatego niezrozumiałe jej żądanie przez powoda kwoty 96.241,34 zł.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Pozwana (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w P. (nazywana dalej Spółką) została założona przez P. S. w październiku 2009 r. i wpisana do rejestru 30 listopada 2009 r. W chwili jej założenia P. S. był jej jedynym udziałowcem i jedynym członkiem zarządu. W kwietniu 2010 r. powód J. P. na prośbę P. S., który jest jego szwagrem, zawarł z nim na piśmie pozorną umowę sprzedaży, na mocy której fikcyjnie kupił od niego wszystkie udziały w kapitale zakładowym Spółki. Powód zgodził się też na powołanie go na prezesa zarządu Spółki z zastrzeżeniem, że wszystkie związane z tym obowiązki będzie wykonywał P. S.. W dniu 23 kwietnia 2010 r. powód został ujawniony w rejestrze jako wyłączny udziałowiec pozwanej oraz jako jedyny członek jej zarządu.

Stosownie do powyższych uzgodnień Spółką zarządzał P. S.. Formalne umocowanie do tego stanowiło pełnomocnictwo udzielone mu przez powoda jako prezesa zarządu pozwanej. Powód w ogóle nie interesował się i nie zajmował się sprawami Spółki. Nie podejmował żadnych decyzji, ani w inny sposób nie brał udziału w zarządzaniu spółką, nie pobierał też wynagrodzenia. Jego aktywność w spółce ograniczała się do podpisywania dokumentów, które przygotował dla niego P. S. i działające na jego polecenie osoby.

(dowód: odpis pełny z KRS, k. 6-7, pełnomocnictwo, k. 92, zeznania świadka R. K. , k. 150v, protokoły rozpraw w sprawie VGC 383/13, k. 118, 127v-128, 132v-133, 134, 135v, zeznania powoda, k. 99v, zeznania prezesa zarządu pozwanej, k. 100, domniemanie faktyczne)

W dniu 8 lutego 2013 r. Spółka zawarła z (...) Bankiem (...) SA w W. umowę o kredyt w rachunku bieżącym do kwoty 100.000 zł. Tego samego dnia w celu zabezpieczenia należności banku mogących wynikać z tej umowy, powód udzielił poręczenia wekslowego za wystawcę na wekslu in blanco wystawionym przez Spółkę.

(dowód: umowa kredytu, k. 13, oświadczenie poręczyciela, k. 15-16, deklaracja wekslowa, k. 17, weksel k. 5 akt I Co 42/15)

W dniu 20 lutego 2013 r. R. K., który wówczas był współnikiem w interesach P. S., na podstawie pełnomocnictwa do rachunku bankowego Spółki, udzielonego mu przez prokurenta D. K., dokonał przelewu z tego rachunku na swój rachunek kwoty 95.000 zł. D. K. do Spółki wprowadził P. S..

(dowód: polecenie przelewu, k. 64, wyciąg z rachunku bankowego, k. 65, zeznania świadka R. K. , zeznania prezesa zarządu pozwanej, k. 100)

W dniu 7 marca 2013 r. powód i P. S. spisali umowę sprzedaży przez tego pierwszego temu drugiemu wszystkich udziałów w Spółce. Na tej podstawie nadzwyczajne zgromadzenie współników Spółki w dniu 12 marca 2013 r. odwołało powoda z funkcji prezesa zarządu i funkcję tę powierzyło P. S..

(dowód: umowa sprzedaży, k. 44-46, protokół z 12.03.2013 r., k. 10-12)

Zbycie udziałów i zmiana prezesa zarządu nie zostały ujawnione w rejestrze, gdyż zanim podjęto w tym celu odpowiednie czynności R. K. doprowadził do ujawnienia go w dniu 4 kwietnia 2013 r. w rejestrze jako jedynego udziałowca i prezesa zarządu pozwanej. W reakcji na postanowienie referendarza o wpisie tych zmian, P. S. podjął działania, w wyniku których powód złożył skargę na to orzeczenie. Została ona uwzględniona przez sąd, który

postanowieniem z 7 czerwca 2013 r. uchylił zaskarżone postanowienie referendarza oraz dokonany na jego podstawie wpis.

(dowód: odpis pełny z KRS, k. 6-7, informacja odpowiadająca odpisowi aktualnemu z KRS, k. 52-53, skarga na postanowienie referendarza, k. 47-51, postanowienie sądu rejestrowego, k. 60-63)

W dniu 25 września 2013 r. P. S. został ujawniony w rejestrze jako jedyny wspólnik Spółki a następnie w dniu 20 grudnia 2013 r. jako prezes jej zarządu. Do października 2013 r. powód podpisywał dokumenty Spółki występując jako prezes jej zarządu.

(dowód: odpis pełny z KRS, k. 6-7, pisma Spółki, k. 160 i 161, dyspozycja nadania uprawnień w systemie bankowości internetowej, k. 162-163)

W związku z wygaśnięciem 7 maja 2014 r. umowy o kredyt w rachunku bieżącym z 8 lutego 2013 r. (...) Bank (...) SA wezwał Spółkę do spłaty wymagalnego zadłużenia w kwocie 84.706,87 zł w terminie 14 dni. Ponieważ zapłata nie nastąpiła, pismem z 17 września 2013 r. poinformował o tym powoda i wezwał go, jako poręczyciela wekslowego, do zapłaty zadłużenia Spółki w terminie 14 dni. Pismem z 9 grudnia 2014 r. bank poinformował Spółkę i powoda o wypełnieniu weksla oraz wezwał do jego wykupu. W dniu z 19 grudnia 2014 r. bank wystawił przeciwko powodowi i Spółce bankowy tytuł egzekucyjny stwierdzający ich solidarne zadłużenie z tytułu umowy o kredyt w rachunku bieżącym z 8 lutego 2013 r. i wnioskiem z tego samego dnia wystąpił o nadanie mu klauzuli wykonalności. Postanowieniem z 12 marca 2015 r. Sąd Rejonowy w P. uwzględnił wniosek.

(dowód: wezwania z 22.07.2014 r. i z 17.09.2014 r. wraz z potwierdzeniami doręczenia, k. 9 i 10, 12-14 akt I Co 42/15 SR w P., pismo banku z 9.12.2014 r., k. 15 akt I Co 42/15 SR w P., wniosek z 19.12.2014 r., k. 2 akt I Co 42/15 SR w P., postanowienie SR w P. z 12.03.2014 r., k. 37 akt I Co 42/15 SR w P.)

Na podstawie wniosku (...) Bank (...) SA z 31 marca 2015 r. i tytułu wykonawczego w postaci wyżej wskazanego bankowego tytułu egzekucyjnego z dnia 19 grudnia 2014 r. zaopatrzonego w klauzulę wykonalności komornik wszczął egzekucje przeciwko Spółce i powodowi. W toku egzekucji - 21 maja 2015 r. na poczet egzekwowanego długu powód dokonał wpłaty 99.853,46 zł. Z tego 89.131,94 zł komornik przekazał wierzycielowi na całkowite zaspokojenie egzekwowanej wierzytelności, 7.109,40 zł zaliczył na koszty egzekucji a 3.612,12 zł zwrócił powodowi.

(dowód: wniosek egzekucyjny, k. 1 akt Km 459/15, karta rozliczeniowa na drugiej stronie okładki akt Km 459/15, wydruki przelewów, k. 20 i 21)

Pismem z 5 listopada 2015 r. powód wezwał pozwaną Spółkę do zapłaty na jego rzecz kwoty 103.465,58 zł tytułem zwrotu wyegzekwowanej od niego należności, w terminie 7 dni. W odpowiedzi pismem z 12 listopada 2015 r. Spółka odmówiła zapłaty.

(dowód: pismo powoda, k. 24, pismo pozwanej, k. 25)

Podstawą dla tych ustaleń była następująca ocena zgromadzonego materiału.

Sąd uznał za wiarygodne dokumenty, które zostały wyżej wskazane jako podstawa ustaleń. Dokumenty urzędowe zostały sporządzone przez powołane do tego organy, w przepisanej formie i stanowiły dowód tego co zostało w nich urzędowo zaświadczone (art. 244 § 1 k.p.c.). Wiarygodność dokumentów prywatnych nie była przez żadną ze stron podważana, nie budziły one wątpliwości co do autentyczności i zgodności treści z prawdą. Niektóre z dokumentów zostały dołączone do akt w odpisach poświadczonych za zgodność z oryginałami przez pełnomocników stron – radców prawnych. Te poświadczenia korzystały z domniemania prawnego zgodności treści z prawdą (art. 129 § 3 k.p.c. w zw. z art. 244 k.p.c.), które w żadnym wypadku nie zostało obalone.

Część faktów Sąd przyjął na podstawie kserokopii dokumentów (art. 308 § 1 k.p.c.). Zgodność kopii z oryginałami nie była przez żadną ze stron kwestionowana i nie wywoływała wątpliwości Sądu. Niejednokrotnie też treść kopii

znajdowała potwierdzenie w dokumentach lub ich odpisach. Dlatego Sąd uznał kopie za wysoce wiarygodne potwierdzenie istnienia oryginałów, umożliwiające przeprowadzenie dowodu z samych skopiowanych dokumentów, tak jak w przypadku odpisów.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania świadka R. K. w części najbardziej istotnej dla rozstrzygnięcia sprawy, a więc obejmującej przedstawienie roli powoda i P. S. w pozwanej Spółce, przelania z rachunku Spółki pieniędzy na swoje konto i sposobu, w jaki to nastąpiło, braku udziału powoda w tej operacji. W tej części zeznania świadka były spójne, logiczne i nie budziły wątpliwości z punktu widzenia zasad wiedzy i doświadczenia życiowego. Ta część zeznań w żadnym fragmencie nie była sprzeczna z innymi wiarygodnymi dowodami a w większości znajdowała w nich potwierdzenie. W pozostałej części – dotyczącej celu wypłaty kwoty 95.000 zł i sposobu jej rozdysponowania – zeznania te budziły wątpliwości, gdyż świadek nie potrafił wyjaśnić dlaczego, skoro chciał spłacić długi pozwanej względem innej spółki, dokonał przelewu na swoje konto. Jednocześnie świadek mógł być zainteresowany w ukrywaniu faktu bezprawnego zaboru pieniędzy pozwanej, co mogło być silnym motywem do składania nieprawdziwych zeznań w tym zakresie. Dlatego w tej części jego zeznania Sąd uznał za niewiarygodne i pozbawione mocy dowodowej.

Strony procesu są osobiście, a najczęściej także materialnie, wysoce zainteresowane wynikiem sprawy. Poza tym są często także emocjonalnie zaangażowane w spór między sobą. Tak też było w niniejszej sprawie w przypadku powoda i prezesa zarządu pozwanej. W związku z tym dowód z ich zeznań miał bardzo niską moc dowodową. Dlatego zeznania te Sąd uznał za godne zaufania tylko w takim zakresie, w jakim znajdowały oparcie w innym, bardziej godnym zaufania materiale dowodowym lub zasadach doświadczenia życiowego.

W związku z powyższym, w szczególności Sąd uznał za godne zaufania zeznania powoda co do roli jaką pełnił w pozwanej Spółce, a jako niewiarygodne ocenił przeciwne im zeznania prezesa zarządu pozwanej. Zeznania powoda znajdowały potwierdzenie w wiarygodnych w tej części zeznaniach świadka R. K. oraz w protokołach zeznań różnych osób w sprawie V GC 383/13 Sądu Rejonowego w P.. Zaznaczyć należy, że nie było żadnych przesłanek do wniosku, że osoby te mogły w tej sprawie zeznawać fałszywie. Fakt ten miał w niej marginalne znaczenie i nie było powodu, aby był przedstawiany w sposób niezgodny z prawdą.

W oparciu o domniemanie faktyczne Sąd przyjął, że za pozorną umową z kwietnia 2013 r. sprzedaży na rzecz powoda udziałów w kapitale zakładowym pozwanej, nie kryła się żadna inna umowa, jak utrzymywał pozwany. Podstawę takiego domniemania stanowiły następujące okoliczności. Powód umówił się z P. S., że prezesem zarządu pozwanej będzie fikcyjnie, a w rzeczywistości Spółką będzie kierował P. S.. Tak też później się działo. W okolicznościach sprawy nie ma lepszego, racjonalnego wytłumaczenia dla faktu przyjęcia takich uzgodnień i ich realizowania, niż to, że P. S. nadal pozostawał udziałowcem pozwanej, tylko – zgodnie z przyświecającymi mu intencjami – ukrytym. Jego wersja, że doszło do bezpłatnego zbycia przez niego udziałów powodowi (czyli w istocie do darowizny) jest nieprawdopodobna, choćby z tego względu, że w takiej sytuacji nie miałby on żadnego interesu w wykonywaniu za powoda obowiązków prezesa zarządu, a dodatkowo straciłby spółkę, którą stworzył. Poza tym, przyjęcie pozorności umowy sprzedaży udziałów, która nie ukrywała innej umowy, pozwala przekonująco wytłumaczyć późniejsze powrotne przeniesienie udziałów przez powoda na P. S. – stanowiło ono dostosowanie stworzonej przez nich fikcji do rzeczywistego stanu prawnego, kiedy przestała być ona użyteczna.

Sąd zważył, co następuje:

Powód dochodził roszczenia z tytułu spłaty długu pozwanej, za który odpowiadał osobiście w związku z udzielonym poręczeniem wekslowym. Roszczenie to nie było przez pozwaną kwestionowane ani co do zasady, ani co do wysokości. Jego zasadność nie budziła też wątpliwości Sądu.

Na wstępie wywodów w tym przedmiocie zaznaczyć należy, że oparciem dla roszczenia powoda nie mógł być regres poręczyciela wekslowego wobec wystawcy weksla przewidziany w art. 32 ust. 3 Prawa wekslowego, gdyż powstaje on jedynie w sytuacji, gdy dojdzie do zapłaty weksla. Nie ma takiego charakteru zapłata wierzytelności

stwierdzonej tytułem wykonawczym, choćby wystawionym w związku z zobowiązaniem wekslowym (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 29 maja 1947 r., I C 608/45, OSN(C) 1948/1/18).

Podstawę dla przeważającej części roszczenia powoda stanowił art. 518 k.c. Reguluje on instytucję tzw. subrogacji ustawowej, polegającej na tym, że w sytuacjach w nim wskazanych osoba trzecia spłacając wierzyciela, nabywa spłacona wierzytelność do wysokości dokonanej zapłaty. Stosownie do art. 518 § 1 pkt 1 k.c., osoba trzecia, która spłaca wierzyciela, nabywa spłaconą wierzytelność do wysokości dokonanej zapłaty jeżeli płaci cudzy dług, za który jest odpowiedzialna osobiście albo pewnymi przedmiotami majątkowymi. W przepisie tym przewidziana została subrogacja m.in. w przypadku spłaty cudzego długu, za który spłacający odpowiada osobiście. Chodzi tu o przypadek poręczyciela, gdyż realizując poręczenie spłaca on dług wprawdzie formalnie własny, ale materialnie cudzy (por. postanowienie SN z 13 lutego 2009 r., II CSK 452/2008, dostępne w zbiorze Lex).

Powód w wykonaniu zobowiązania wynikającego z udzielonego poręczenia wekslowego spłacił dług pozwanej względem (...) Bank (...) SA w wysokości 89.131,94 zł. W związku z tym, na podstawie powołanego art. 518 § 1 pkt 1 k.c. nabył tą wierzytelność i miał prawo domaganie się jej od pozwanej.

Powód domagał się zasądzenia od pozwanej także zapłaconych kosztów egzekucyjnych. W tym zakresie art. 518 k.c. nie mógł mieć zastosowania, gdyż spłacając te koszty powód spłacił dług formalnie i materialnie własny. Był to bowiem dług wobec komornika w związku z egzekucją, w której sam był dłużnikiem egzekwowanym.

Podstawę roszczenia powoda w zakresie zapłaconych kosztów egzekucyjnych stanowił art. 376 § 1 zdanie pierwsze k.c. Przepis ten głosi, że jeżeli jeden z dłużników solidarnych spełnił świadczenie, treść istniejącego między współdłużnikami stosunku prawnego rozstrzyga o tym, czy i w jakich częściach może on żądać zwrotu od współdłużników. Z tytułu wykonawczego, który był podstawą prowadzenia przeciw powodowi i pozwanej egzekucji, wynika, że byli oni zobowiązani solidarnie. W związku z tym także za dług z tytułu kosztów egzekucji odpowiadali solidarnie. Powód spełnił to świadczenie w całości. Powoda i pozwaną łączył stosunek prawny, który był podstawą udzielenia przez powoda poręczenia wekslowego na zabezpieczenie spłaty zaciągniętego przez pozwaną kredytu. W konsekwencji pozwana uzyskała przysporzenie w postaci kredytu, które w całości powiększyło jej majątek. To zaś przesądza, że pozwana powinna pokryć w całości koszty związane z egzekwowaniem przez bank kredytu. Zatem powodowi przysługiwało przeciwko pozwanej dochodzone roszczenie o zwrot zapłaconych kosztów egzekucyjnych.

Pozwana przeciwko roszczeniu powoda podniosła zarzut niweczący – potrącenia własnej wierzytelności z wierzytelnością dochodzoną przez powoda. Zarzut ten nie mógł odnieść skutku z następujących względów.

Po pierwsze, pozwana nie wykazała, że skutecznie dokonała potrącenia. Zgodnie z art. 499 zdanie pierwsze k.c., potrącenie dokonywa się przez oświadczenie złożone drugiej stronie. Nie budzi wątpliwości, że w przepisie tym chodzi o oświadczenie woli. Stosownie do art. 60 § 1 zdanie pierwsze k.c., oświadczenie woli, które ma być złożone innej osobie, jest złożone z chwilą, gdy doszło do niej w taki sposób, że mogła zapoznać się z jego treścią. Oświadczenie pozwanej o potrąceniu zostało zawarte w sprzeczności od nakazu zapłaty (k. 31). Sprzeciw ten, zgodnie z regułami obowiązującymi w procesie cywilnym, został doręczony pełnomocnikowi powoda. Pełnomocnik ten dysponował jednak jedynie pełnomocnictwem procesowym, które nie obejmowało umocowania do przyjmowania w imieniu powoda materialnoprawnych oświadczeń woli, zwłaszcza zaś wykraczających poza przedmiot powództwa. Wniosek taki wynika z tego, że tego rodzaju umocowanie nie jest elementem pełnomocnictwa procesowego z mocy samego prawa (art. 91 k.p.c.). Ponadto w przypadku omawianego pełnomocnictwa nie wynikało z jego treści (k. 4) i nie było żadnych podstaw, aby domniemywać jego istnienie. Zauważyć należy, że pełnomocnik powoda podniósł na rozprawie, że udzielone mu pełnomocnictwo nie obejmuje umocowania do przyjmowania materialnoprawnych oświadczeń woli (k. 175), ale nie spotkało się to z żadną reakcją pozwanej. W konsekwencji nie można było uznać, że przez doręczenie pełnomocnikowi procesowemu powoda pisma procesowego pozwanej zawierającego oświadczenie o potrąceniu, oświadczenie to dotarło do powoda w taki sposób, że mógł zapoznać się z jego treścią. Pozwana nie wykazała skutecznego złożenia tego oświadczenia powodowi w jakikolwiek inny sposób.

Po drugie, z dokonanych w sprawie ustaleń wynika, że umowa, na mocy której powód w kwietniu 2010 r. nabył udziały w kapitale zakładowym pozwanej została zwarta dla pozorów. Na mocy art. 83 § 1 k.c. czynność prawna, składająca się z oświadczeń woli złożonych dla pozorów, jest nieważna. Zatem na mocy powyższej umowy powód nie nabył udziałów w kapitale zakładowym pozwanej i nie mógł w roli zgromadzenia wspólników podjąć ważnej uchwały o powołaniu siebie na prezesa zarządu pozwanej. W rezultacie w relacjach między nim a pozwaną nie mógł być uważany za członka jej zarządu i w rezultacie nie mógł też ponosić odpowiedzialności za ewentualną szkodę wyrządzoną jej w wyniku zaniedbania wynikających z tej funkcji obowiązków.

Po trzecie, pozwana nie wykazała, aby przysługiwała jej przedstawiona do potrącenia wierzytelność. Pozwana powoływała się na to, że wierzytelność ta przysługuje jej z tytułu szkody wyrządzonej jej przez powoda w wyniku zaniedbania obowiązków prezesa zarządu. W tej sytuacji podstawę jej roszczeń stanowił art. 293 § 1 k.s.h. Stanowi on, że członek zarządu, rady nadzorczej, komisji rewizyjnej oraz likwidator odpowiada wobec spółki za szkodę wyrządzoną działaniem lub zaniechaniem sprzecznym z prawem lub postanowieniami umowy spółki, chyba że nie ponosi winy. W doktrynie i orzecznictwie przyjmuje się, że odpowiedzialność ta ma charakter odszkodowawczej odpowiedzialności kontraktowej i oparta jest na istniejącej między spółką, a członkiem jej organu więzi obligacyjnej, której naruszenie skutkuje odpowiedzialnością odszkodowawczą (por. wyrok SN z dnia 24 września 2008 r., II CSK 118/08, OSNC 2009/9/131). W świetle treści art. 293 k.s.h. przesłankami przewidzianej w nim odpowiedzialności odszkodowawczej członka zarządu spółki są: niewykonanie lub nienależyte wykonanie obowiązków, szkoda, związek przyczynowy między niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem obowiązków a szkodą oraz zawinienie niewykonania lub nienależytego wykonania obowiązków. Spółka powinna udowodnić szkodę i niewykonanie lub nienależyte wykonanie obowiązków, a na członku zarządu spoczywa ciężar dowodu braku winy, czyli dołożenia należytej staranności przy wykonywaniu swych obowiązków (por. wyroki SN z dnia 24 czerwca 2015 r., II CSK 554/14 oraz SA w S. z dnia 30 marca 2015 r., I ACa 825/14, oba dostępne w zbiorze Lex).

Według Spółki jej szkoda polegała na bezprawnym wypłaceniu przez R. K., działającego w porozumieniu z jej prokurentem D. K. z jej rachunku bankowego kwoty 95.000 zł. Przy czym wskazała na trzy zachowania powoda, stanowiące jej zdaniem nienależyte wykonanie obowiązków prezesa zarządu, które spowodowały tę szkodę: brak należytego nadzoru nad jej finansami, polegający na nieweryfikowaniu wyciągów bankowych, brak należytego nadzoru nad działaniami prokurenta D. K. i brak działań wobec ujawnienia faktu pobrania środków przez R. K.. Zauważyć należy, że pozwana miała obowiązek powołać w sprzeciwie wszystkie twierdzenia składające się na podstawę faktyczną zarzutu potrącenia, pod rygorem pominięcia przez Sąd twierdzeń zgłoszonych z naruszeniem tego obowiązku (art. 503 § 1 zdanie drugie k.p.c.). Tymczasem twierdzenia te zostały sformułowane bardzo ogólnie, bez wyjaśnienia, jakie konkretne zachowania według pozwanej powód powinien był podjąć, kiedy powinien był to zrobić, z czego wynikał taki obowiązek działania i jak brak jego realizacji wpłynął na powstanie szkody. Pozwana nie wskazała, z jaką częstotliwością służyły wyciągi bankowe, kiedy wpłynął wyciąg obrazujący wypłatę 95.000 zł dokonaną przez R. K., kiedy powód powinien był się z nim zapoznać i go zweryfikować, w jaki sposób powinien zareagować, jak pozwoliłoby to uniknąć szkody. Pozwana nie podała, na czym powinien polegać nadzór powoda nad prokurentem D. K., jakich konkretnych działań w tym zakresie powód zaniechał, jak wpłynęło to na powstanie możliwości wypłaty 95.000 zł przez R. K.. W końcu pozwana nie wyjaśniła, jakie działania po ujawnieniu wypłaty powód powinien był podjąć i w jaki sposób pozwoliłyby one odzyskać wypłacone pieniądze. Już sama ta niekonkretność twierdzeń pozwanej przesądzała o nieskuteczności omawianego zarzutu. Podkreślenia przy tym wymaga, że w odpowiedzi na sprzeciw powód wskazał na tę ogólnikowość podstawy faktycznej zarzutu potrącenia, jednak pozwana w żaden sposób na to nie zareagowała.

Zauważyć też należy, że analiza charakteru dwóch pierwszych zarzuconych powodowi zaniechań prowadzi do wniosku, że nie ma związku przyczynowego między nimi a szkodą. Gdyby powód nawet codziennie, co godzinę sprawdzał wyciągi bankowe, nie mógłby w ten sposób zapobiec wypłacie owych 95.000 zł, ani doprowadzić do ich zwrotu. Nawet najściślejszy nadzór nad prokurentem D. K. nie uniemożliwiłby mu udzielenia R. K. pomocy w wypłacie pieniędzy.

W końcu podkreślenia wymaga, że nie ma podstaw do przyjęcia, że pozwana poniosła szkodę i to w wysokości 95.000 zł. Niewątpliwie taką kwotę R. K. wypłacił z jej konta. Jednak, skoro, jak twierdzi pozwana, nastąpiło to bezprawnie, to w miejsce tej sumy w majątku pozwanej powstała wierzytelność wobec R. K. o jej zapłatę. Dopiero gdyby zostało wykazane, że wierzytelność ta jest w całości lub w części nieściągalna, można byłoby mówić o tym, że pozwana poniosła szkodę w kwocie 95.000 zł lub niższej – odpowiadającej nieściągalnej części wierzytelności. Pozwana nawet nie zgłosiła takich twierdzeń, nie mówiąc o ich udowodnieniu.

Należy przy tym zwrócić uwagę także na to, że pozwana jak dotąd nie wystąpiła przeciwko R. K. na drogę sądową, choć ewidentnie odmawia on zapłaty kwoty 95.000 zł. Sama zachowuje więc bierność, którą zarzuca powodowi i to w sytuacji, w której to przede wszystkim na niej spoczywa obowiązek działania. Prowadzi to do wniosku, że pozwana, jeśli ponosi szkodę to wyłącznie z własnej woli. W tej sytuacji, zgodnie z zasadą: chcącemu nie dzieje się krzywda, nie przysługuje jej roszczenie odszkodowawcze.

Z tych przyczyn zarzut potrącenia nie mógł być uwzględniony.

Powód domagał się odsetek ustawowych od dochodzonej kwoty od 20 listopada 2015 r. i żądanie to było uzasadnione. Zgodnie z art. 481 § 1 k.c., jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Natomiast w myśl § 2 zdanie pierwsze tego artykułu, jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie. Opóźnienie w zapłacie (spełnieniu świadczenia pieniężnego) ma miejsce wówczas, gdy dłużnik nie dokonuje jej w terminie. Stosownie do art. 455 k.c., jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania (a tak jest w niniejszej sprawie), świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Pozwana została wezwana do zapłaty kwoty 103.465,58 zł, a więc wyższej niż zasądzona, pismem 5 listopada 2015 r. Pozwana odpowiedziała pismem z 12 listopada 2015 r., a więc najpóźniej tego dnia otrzymała to wezwanie. W piśmie powoda został wyznaczony siedmiodniowy termin zapłaty, który należy uznać za odpowiadający wymogom z art. 455 k.c. Ponieważ pozwana nie zapłaciła, po upływie tego terminu, czyli od 20 listopada 2015 r. popadła w opóźnienie, za które powodowi należą się odsetki ustawowe.

W konsekwencji powyższych rozważań Sąd orzekł jak w punkcie I wyroku.

O kosztach Sąd orzekł w punkcie II wyroku na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. Pozwana jako przegrywająca proces zobowiązana jest zwrócić powodowi koszty procesu, na które składają się opłata od pozwu 4.813 zł, minimalne wynagrodzenie pełnomocnika – adwokata 7.200 zł i opłata skarbową od pełnomocnictwa 17 zł.

SSO Marcin Garcia Fernandez